

ZIMOWISKO w JEDYNCE - dzień trzeci



Środa, czyli **trzeci już dzień ZIMOWISKA w JEDYNCE z MOSIREM** był bardzo intensywny. Jeszcze przed śniadaniem dzieci miały rozgrzewkę, aby porozciągać mięśnie, poprawić ich elastyczność oraz efektywność i pobudzić organizm do większego wysiłku. Dzisiaj byliśmy w House Of Air w Gliwicach. Tam, nawet nietoty mogłyby latać w powietrzu. Nasze dzieciaki pokonały barierę grawitacji, a skokom i susom nie było końca, aż miło było patrzeć na radość i entuzjazm naszych kolonistów.

Po powrocie do szkoły każdy był głodny, więc pyszny obiad (nuggetsy, pieczone ziemniaczki i surówka z sałaty lodowej w jogurtowym sosie) zniknęły z talerzy błyskawicznie. A po pysznym obiedzie, był jeszcze pysniejszy podwieczorek- domowej (czyli naszej - JEDYNKOWEJ) roboty rogaliki z marmoladą. Pycha!

Dzisiaj też odbyły się zajęcia przyrodnicze, z przyniesionych wczoraj z lasu szyszek zrobiliśmy kule dla ptaków- ze smalcu oraz wielu ziaren. W piątek te kule zaniemy ptakom do lasu, niechże też mają coś pysznego!

Małgorzata Wronowska, Violetta Oliwa, Aneta Woźnica i Grażyna Świercz